



Ministerstwo Sprawiedliwości

Sekretarz Stanu
Arkadiusz Myrcha

BK-VII.0520.497.2025
Warszawa, 27 lipca 2026 r.

Pan
Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie przekazuję odpowiedź na interpelację nr **13561** Pani Posłanki Wioletty Kulpa, w sprawie „postępowań prowadzonych przez wymiar sprawiedliwości”.

Na wstępie należy zasygnalizować, że interpelacja poselska stanowi instrument kontroli parlamentarnej odnoszącej się do działania organów władzy wykonawczej – Prezesa Rady Ministrów i pozostałych członków Rady Ministrów, znajdujący oparcie w art. 115 ust. 1 Konstytucji RP, zaś doprecyzowany normatywnie w przepisach Rozdziału 4 *Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* (t. j. MP z 2022 r. Poz. 990 ze zm., dalej: *Regulamin*). Zgodnie z art. 192 ust. 1 Regulaminu, posłowi przysługuje prawo złożenia interpelacji w sprawach o zasadniczym charakterze i odnoszących się do problemów związanych z szeroko rozumianą polityką państwa. Interpelacja winna zatem dotyczyć kwestii wiążących się ze strategicznymi działaniami rządu, sprawami o dużej doniosłości społecznej, ogniskującymi uwagę szerokich kręgów społecznych. Jest ona instrumentem kontroli sprawowanej przez posłów nad działaniami rządu.

W świetle powyższego zawarte w interpelacji pytania jedynie częściowo obejmują okoliczności, które mogą stanowić przedmiot interpelacji – te odnoszące się do polityki państwa – w tym wypadku – działań Ministra Sprawiedliwości (nie zaś konkretnych spraw zawisłych w sądach). W pozostałym zakresie dotyczą wymiaru sprawiedliwości, który sprawowany jest przez sądy i trybunały (art. 10 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

Odnosząc się do kwestii i wniosków zawartych w interpelacji, w tym o zbadanie przywołanych w niej postępowań pod względem prawidłowości ich prowadzenia, zasadności podejmowanych decyzji oraz merytorycznej oceny końcowych rozstrzygnięć przypomnieć należy, że stosownie do regulacji zawartych w *ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych* (t. j. Dz.U. z 2024 r. Poz. 334 ze zm., dalej: u.s.p.), Minister Sprawiedliwości sprawuje zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów, którego istota sprowadza się do oceny prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego.

Poza zakresem nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, zarówno zewnętrznego, sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości, jak i wewnętrznego, wykonywanego przez prezesów sądów, pozostaje kontrola orzeczeń wydawanych przez sądy w poszczególnych sprawach. Jak stanowi art. 9b u.s.p., czynności z zakresu nadzoru administracyjnego nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie i asesory sądowi są niezawisli.

Powyższe oznacza, że Minister Sprawiedliwości w ramach swoich kompetencji nadzorczych nie posiada uprawnień do ingerowania w treść orzeczeń i decyzji procesowych sądu. Kwestionowanie prawidłowości czynności podjętych przez sąd i wydanych orzeczeń może odbywać się wyłącznie z wykorzystaniem instrumentów procesowych zawartych w ustawach procesowych.

Minister Sprawiedliwości nie posiada również kompetencji do weryfikowania orzecznictwa sądów oraz do wskazywania sądom właściwej linii orzeczniczej. Dotyczy to również kwestii incydentalnych, takich jak wnioski o wyłączenie sędziego.

Zbadanie opisanych w interpelacji spraw wymagałoby przeprowadzenia analizy akt sądowych, a obowiązujące przepisy dają Ministrowi Sprawiedliwości prawo wglądu do akt tylko w ściśle określonych przypadkach, nie obejmujących działań nadzorczych. Zbadanie przywołanych w interpelacji postępowań w sądowych sprawach pod względem prawidłowości ich prowadzenia, zasadności podejmowanych decyzji oraz merytorycznej oceny końcowych rozstrzygnięć, z przyczyn wyżej wskazanych, nie ma podstaw prawnych.

W zakresie zagadnienia interpelacji dotyczącego przestrzegania przez organy wymiaru sprawiedliwości praw obywatelskich, m.in. prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia spraw przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, wyjaśniam, że prawo do rozpoznania sprawy przez sąd niezależny, bezstronny i niezawisły stanowi fundament ustroju demokratycznego państwa prawa, a zarazem jedną z podstawowych gwarancji ochrony praw człowieka. Jest to prawo o charakterze konstytucyjnym, wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, lecz także prawo chronione w wymiarze europejskim, poprzez normy art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Realna ochrona tego prawa wymaga, by sądy działały w warunkach rzeczywistej niezależności od władzy wykonawczej i ustawodawczej, zgodnie z zasadą trójpodziału i równowagi władz. Sąd pozbawiony niezależności instytucjonalnej, funkcjonalnej i personalnej traci zdolność do pełnienia swojej najważniejszej roli – stania na straży praw i wolności obywatela wobec państwa.

W ostatnich latach utrwaliło się w opinii publicznej przekonanie, że system wymiaru sprawiedliwości uległ poważnym deformacjom, które sprawiły, że konstytucyjne gwarancje stały się niekiedy jedynie deklaracją. W wielu przypadkach obywatele napotykali wątpliwości związane z brakiem przejrzystości procedur nominacyjnych, brakiem jednolitej praktyki w zakresie wyłączeń sędziowskich, nieprawidłowościami w prowadzeniu postępowań przygotowawczych, a także z sytuacjami, które mogły wywoływać uzasadnione poczucie konfliktu interesów lub naruszenia zasady równości stron.

Podnoszone były przykłady postępowań, w których sędziowie mimo wcześniejszego wyłączenia orzekali ponownie wobec tych samych stron, prokuratorzy podejmowali czynności w sprawach dotyczących osób powiązanych relacjami zawodowymi lub osobistymi, a sądy przeprowadzały postępowania z udziałem małoletnich pokrzywdzonych z naruszeniem ich prawa do reprezentacji procesowej. W konsekwencji powstała konieczność przeprowadzenia całościowej, spójnej i systemowej reformy, ukierunkowanej na przywrócenie ładu konstytucyjnego, zagwarantowanie niezależności instytucjonalnej i osobistej sędziów oraz odbudowę zaufania obywateli do sądów i prokuratury.

Pierwszym i kluczowym ogniwem tej reformy jest przywrócenie konstytucyjnego sposobu tworzenia Krajowej Rady Sądownictwa, ponieważ to właśnie KRS stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Przedstawiony przez Ministra Sprawiedliwości projekt nowelizacji ustawy o KRS odtwarza model przewidziany w art. 187 Konstytucji RP, w którym piętnastu sędziów – członków Rady wybieranych jest przez środowisko sędziowskie w wyborach bezpośrednich i tajnych. Państwowa Komisja Wyborcza pełni funkcję organu odpowiedzialnego za organizację procesu wyborczego, co zapewnia neutralność polityczną i przejrzystość całej procedury. Z kolei obowiązkowe wysłuchania publiczne kandydatów, wraz z możliwością zgłaszania protestów wyborczych, tworzą mechanizm społecznej kontroli nad powołaniami.

Nowością ustrojową jest także ustanowienie Rady Społecznej przy KRS, przewidzianej jako organ uczestniczący w procesach oceny kandydatów, tworzący dodatkową gwarancję transparentności. Rada ta będzie składać się z przedstawicieli środowisk prawniczych, akademickich, organizacji obywatelskich i instytucji społecznych, co pozwoli na obiektywne monitorowanie procesu nominacji sędziów i przeciwdziałanie zjawiskom patologicznym.

Cała konstrukcja nowej KRS ma na celu wyeliminowanie ryzyka politycznych wpływów na sądownictwo i przywrócenie pełnej konstytucyjności procesu powołania sędziów, co wprost odpowiada na problemy opisane w praktyce ostatnich lat.

Drugim filarem reformy jest uregulowanie statusu sędziów powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w jej składzie ukształtowanym ustawą z 2017 r. Problematyka ta była przedmiotem licznych wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które jednoznacznie wskazały na naruszenia standardów niezależności sądownictwa i groźbę systemowej wadliwości procesu nominacyjnego.

Odpowiedzią na te uwagi jest projekt ustawy o przywróceniu ładu konstytucyjnego w sądownictwie, który wprowadza trójstopniową klasyfikację sędziów powołanych przy udziale neoKRS. Do pierwszej grupy przypisano osoby, które posiadały status asesorów, referendarzy, asystentów lub sędziów powołanych po zakończeniu Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – ich status zostaje utrzymany ex lege, z jednoczesną możliwością weryfikacji dorobku zawodowego. Druga grupa obejmuje sędziów, którzy przeszli awans na wyższe stanowisko przy udziale neoKRS – w ich przypadku przewidziano powrót na poprzednio zajmowane stanowiska, z zachowaniem nieprzerwanych gwarancji wynagrodzeniowych i delegacji. Trzecia grupa dotyczy osób, które przed powołaniem nie były sędziami i zostały powołane z pominięciem konstytucyjnych zasad – w ich sprawie zakłada się w projektowanych regulacjach konieczność powtórzenia konkursu przed prawidłowo ukształtowaną KRS. Taki model pozwala na pogodzenie dwóch wartości:

poszanowania dorobku tysięcy profesjonalistów oraz odbudowy legitymacji sędziowskiej zgodnej z Konstytucją i prawem europejskim.

Trzecim obszarem reformy jest dostosowanie ustroju Sądu Najwyższego do europejskich standardów praworządności, poprzez wykonanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – w szczególności wyroku pilotażowego w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce oraz szeregu wcześniejszych rozstrzygnięć dotyczących wad proceduralnych związanych z powoływaniem sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W ramach projektowanych rozwiązań reformy zakłada się, w projektowanych regulacjach, likwidację tej Izby, uznanej przez ETPCz za organ niespełniający standardów niezależności oraz rezygnację ze skargi nadzwyczajnej, która stanowiła instrument pozwalający na daleko idącą ingerencję w prawomocne orzeczenia sądów. Przewiduje się również przebudowę struktury Izby Odpowiedzialności Zawodowej oraz uregulowanie zasad powoływania jej członków, tak aby zagwarantować niezależność sądu dyscyplinarnego. Reforma Sądu Najwyższego zmierza do przywrócenia stabilności prawnej oraz pewności obrotu, tak aby żaden obywatel nie miał wątpliwości co do legalności składu sądu, który rozpoznaje jego sprawę.

Istotnym elementem zmian jest także reforma systemu delegowania sędziów. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19 jednoznacznie wskazał, że system delegacji sędziów w Polsce nie zawierał wystarczających gwarancji zapobiegających arbitralności decyzji Ministra Sprawiedliwości. TSUE podkreślił, że delegowanie powinno opierać się na jasnych, znanych wcześniej kryteriach, aby wykluczyć ryzyko nadużyć, nacisków lub mechanizmów nagradzania i karania sędziów. W odpowiedzi na to Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt przewidujący obowiązek każdorazowego uzasadnienia decyzji o delegowaniu, ograniczenie czasu trwania delegacji, ustanowienie mechanizmów odwoławczych oraz wprowadzenie transparentnych zasad wynagradzania sędziów pełniących obowiązki w ramach delegacji.

Następnym etapem reformy jest przywrócenie właściwej pozycji samorządu sędziowskiego, którego rola została znacząco ograniczona w wyniku zmian legislacyjnych wprowadzonych w latach 2017–2023. W tym okresie odebrano zgromadzeniom ogólnym sędziów uprawnienia do przedstawiania kandydatów na prezesów i wiceprezesów sądów, a także osłabiono ich rolę opiniodawczą w postępowaniach nominacyjnych. Kompetencje tych organów zostały zredukowane do formalnych czynności, pozbawionych realnego znaczenia. Jednocześnie ustawodawca przyznał Ministrowi Sprawiedliwości daleko idącą władzę nad sądami poprzez możliwość powoływania i odwoływania prezesów sądów praktycznie bez kontroli środowiska sędziowskiego. W rezultacie doszło do podporządkowania struktury sądów władzy wykonawczej, co wywołało efekt mrozący wśród sędziów oraz pozbawiło samorząd sędziowski jego ustrojowej roli jako gwaranta niezależności wewnętrznej sądów.

W ramach projektowanych rozwiązań UD 206, przygotowanych przez Ministra Sprawiedliwości, przywraca się model zgodny z zasadami państwa prawa, w którym wybór prezesów sądów powszechnych wymaga współudziału zgromadzeń sędziowskich. Zgodnie z projektem, Minister Sprawiedliwości powołuje prezesa sądu spośród kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie ogólne sędziów danego sądu. Jeżeli zgromadzenie wskaże co najmniej dwóch kandydatów, Minister nie będzie mógł powołać

osoby spoza tej listy. W ramach projektowanych rozwiązań ustanawia się również zasadę, że wiceprezesa sądu powoływani wyłącznie na wniosek prezesa sądu, co przywraca element autonomii tego organu. Utrzymano jednocześnie niezależność kolegiów sądów, które zachowują kluczową rolę w opiniowaniu kandydatów oraz podejmowaniu uchwał dotyczących funkcjonowania sądu. Korekta dotychczasowego modelu ma na celu odbudowę równowagi władz, usunięcie wpływu politycznego na funkcjonowanie sądów oraz przywrócenie społecznego zaufania do tego, że sądy działają w sposób niezależny i bezstronny.

Ostatnim filarem reformy, który uzupełnia całą konstrukcję gwarancji prawa do sądu, jest rozdzielenie funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Dotychczasowa kumulacja tych funkcji w jednej osobie stwarzała ryzyko politycznego wpływu na prowadzenie postępowań przygotowawczych, a także prowadziła do nieakceptowalnej sytuacji, w której organ władzy wykonawczej posiadał bezpośrednią kontrolę nad kierowaniem aktów oskarżenia do sądów. W ramach projektowanych rozwiązań ustawy o prokuraturze zakłada się, że Prokurator Generalny będzie wybierany przez Sejm za zgodą Senatu, spośród kandydatów zgłaszanych przez Krajową Radę Prokuratorów, Radę Działalności Pożytku Publicznego oraz samorządy zawodowe adwokatów i radców prawnych. Kandydat musi posiadać najwyższe kwalifikacje zawodowe, co najmniej dwudziestoletnie doświadczenie w zawodach prawniczych oraz nienaganny przebieg kariery zawodowej, potwierdzony brakiem kar dyscyplinarnych. Zakaz łączenia funkcji Prokuratora Generalnego z funkcjami politycznymi oraz sześcioletnia kadencja gwarantują niezależność tego organu od bieżących zmian politycznych. Dzięki temu prokuratura będzie mogła pełnić swoją rolę w sposób obiektywny, niezależny i skoncentrowany wyłącznie na ochronie praworządności.

Reforma prokuratury wydaje się szczególnie istotna w kontekście przykładów opisanych w interpelacji, w których postępowania przygotowawcze prowadzone były w sposób niezgodny z zasadami reprezentacji małoletnich pokrzywdzonych, z naruszeniem obowiązku ujawnienia reprezentanta ustanowionego przez sąd, a także z ryzykiem konfliktu interesów wynikającego z powiązań osobistych lub zawodowych prokuratorów.

Wprowadzenie niezależnego Prokuratora Generalnego oraz nowych zasad powoływania prokuratorów ma na celu wyeliminowanie takich nieprawidłowości i zagwarantowanie, aby każda decyzja prokuratury była podejmowana wyłącznie na podstawie prawa i zasad rzetelnego procesu.

Wszystkie przedstawione elementy reformy - przywrócenie konstytucyjnego modelu KRS, uporządkowanie statusu sędziów powołanych na wniosek neoKRS, reforma Sądu Najwyższego, odbudowa samorządności sędziowskiej oraz uniezależnienie prokuratury - tworzą spójny program odbudowy zaufania do państwa i jego instytucji.

Program ten odpowiada bezpośrednio na problemy zdiagnozowane w praktyce wymiaru sprawiedliwości, w tym na przypadki wskazane w interpelacji, które pokazują, jak brak transparentnych procedur, zbyt szerokie kompetencje Ministra Sprawiedliwości oraz niewystarczające gwarancje niezależności sędziów i prokuratorów mogą prowadzić do naruszeń praw obywateli.

Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, że przedstawione rozwiązania są konieczne dla przywrócenia praworządności w Polsce i zapewnienia obywatelom

rzeczywistego, a nie jedynie formalnego prawa do sądu niezależnego, bezstronnego i niezawisłego.

W celu dalszego pogłębienia argumentacji oraz pełniejszego wykorzystania materiału analitycznego znajdującego się u podstaw niniejszego stanowiska, konieczne wydaje się uzupełnienie przedstawionego stanowiska o szczegółowe odwołania do kluczowych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które w sposób jednoznaczny i systemowy opisują skalę naruszeń zasady prawa do sądu w Polsce po 2017 r.

W orzecnictwie tym, obejmującym cztery fundamentalne wyroki – Reczkowicz przeciwko Polsce, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce oraz wyrok pilotażowy Wałęsa przeciwko Polsce – Trybunał w sposób konsekwentny stwierdził, że obecny kształt Krajowej Rady Sądownictwa oraz mechanizm powoływania sędziów nie spełniają standardów wynikających z art. 6 Konwencji.

W sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19), ETPC w wyroku z 22 lipca 2021 r. jednoznacznie uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem ustanowionym ustawą w rozumieniu art. 6 EKPC, z uwagi na to, że zasiadały w niej osoby powołane na wniosek KRS ukształtowanej w sposób naruszający standard niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Trybunał podkreślił, że nieprawidłowości w procedurze powołania KRS mają charakter systemowy i powodują, że każdy skład orzekający z udziałem sędziego powołanego na jej wniosek może nie spełniać wymogów bezstronności i niezależności.

Analogiczne wnioski pojawiły się w wyroku z 8 listopada 2021 r. w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (skargi nr 49868/19 i 57511/19). Trybunał wprost stwierdził, że wadliwe ukształtowanie Krajowej Rady Sądownictwa prowadzi do naruszenia prawa do sądu w każdym przypadku, w którym orzeka sędzia powołany w oparciu o rekomendację tego organu. ETPC podkreślił, że problem nie dotyczy wyłącznie indywidualnych skarg, lecz naruszenia o charakterze ogólnym, obejmującego cały system nominacji sędziowskich po 2017 r.

W sprawie Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce (wyrok z 3 lutego 2022 r., skarga nr 1469/20), ETPC powtórzył wcześniejsze ustalenia i podkreślił, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, podobnie jak Izba Dyscyplinarna, nie spełnia wymogów wynikających z art. 6 EKPC, ponieważ zasiadają w niej sędziowie powołani na wniosek organu, który nie jest niezależny. Trybunał zauważył, że Polska stworzyła sytuację, w której osoba poszukująca ochrony swoich praw nie może mieć pewności, że jej sprawę rozpozna sąd ustanowiony zgodnie z prawem.

Najdalej idącym rozstrzygnięciem jest wyrok pilotażowy z 23 listopada 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce (skarga nr 50849/21). ETPC, odwołując się do art. 46 Konwencji, zobowiązał Polskę do podjęcia działań o charakterze systemowym, w tym do likwidacji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, reformy Krajowej Rady Sądownictwa oraz eliminacji skargi nadzwyczajnej jako instrumentu nadmiernej ingerencji w prawomocne orzeczenia sądów. Trybunał zwrócił uwagę, że skarga nadzwyczajna może stanowić narzędzie politycznej kontroli nad sądownictwem, co narusza zasadę pewności prawa.

Konsekwentna linia orzecznicza ETPCz ma bezpośredni wpływ na ocenę funkcjonowania instytucji państwowych. W ramach projektowanych rozwiązań, reforma KRS, której

podstawowe założenia znajdują mocne oparcie w powołanych wyrokach, odpowiada na stwierdzone przez Trybunał naruszenia, przywracając standardy niezależności, przejrzystości i konstytucyjnej równowagi władz. W szczególności projekt ten realizuje zalecenia wynikające z wyroku pilotażowego Wałęsa przeciwko Polsce, polegające na eliminacji zagrożeń związanych z polityczną ingerencją w procedurę powoływania sędziów oraz zapewnieniu rzeczywistego udziału środowiska sędziowskiego w procesie tworzenia składów orzeczniczych.

Mając powyższe na względzie oraz zgodnie ze stanowiskiem Departamentu Prawa Karnego MS, planowane reformy nie są arbitralne ani polityczne, lecz stanowią konieczną realizację zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej oraz odpowiedź na konkretne, zidentyfikowane przez ETPCz niezgodności z art. 6 EKPC. Przyjęcie proponowanych zmian służy przywróceniu obywatelom realnej gwarancji prawa do sądu niezależnego, bezstronnego i ustanowionego zgodnie z prawem.

W zakresie zagadnień proceduralnych, w szczególności instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniu karnym i praktyki stosowania regulacji odnoszących się do wyłączenia sędziego, wyjaśniam, że w polskim systemie prawa procesowego, gwarancja prawa do sądu bezstronnego i niezawisłego realizowana jest między innymi poprzez instytucję wyłączenia sędziego (oraz prokuratora i innych uczestników postępowania). Jest to realne narzędzie ochrony przed wpływem koligacji, pokrewieństwa, powiązań osobistych, zawodowych lub strukturalnych na skład orzekający. Ustawodawca przewidział dwie zasadnicze drogi takiej ochrony.

Po pierwsze — ustawowa, automatyczna — przewidziana jest w *art. 40 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. Poz. 46, ze zm.)*, gdy zaistnieją obiektywnie określone przesłanki (np. pokrewieństwo albo powinowactwo ze stroną, małżeństwo, wspólne pożycie, wcześniejszy udział tej osoby w sprawie jako prokuratora, obrońcy, biegłego czy mediatora), udział takiej osoby w rozpoznaniu sprawy jest zakazany z mocy prawa. W tych okolicznościach skład orzekający musi zostać zmieniony — niezależnie od subiektywnego przekonania o bezstronności.

Po drugie — ustawodawca w art. 41 § 1 k.p.k. wprowadził generalną klauzulę, zgodnie z którą sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Ta ścieżka ochrony — o zasięgu znacznie szerszym — zakłada, że nawet jeśli okoliczności nie mieszczą się w katalogu automatycznym, to jeżeli w konkretnej sprawie zaistnieją okoliczności, które mogą budzić uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności (np. koligacje dalszego stopnia, powiązania zawodowe lub osobiste, relacje pośrednie, powtarzalne orzekanie wobec tych samych stron, szeroko zakrojone sieci zależności), strona ma prawo — lub sąd z urzędu — domagać się wyłączenia. Instytucja ta — zwana *iudex suspectus* — służy zapewnieniu, że standard bezstronności nie ulegnie erozji tylko dlatego, że istnieją relacje trudne do przewidzenia lub wyczerpujące katalog ustawowy.

Rozwiązania zawarte obecnie w Kodeksie postępowania karnego oraz w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w szczególności art. 6 (dotyczący zakazu pracy krewnych/malżonków sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowymi w tym samym wydziale sądu), 37c § 4 (regulujący m.in. ograniczenia w wizytacjach powiązania sędziego wizytatora z sędziami lub asesorami sądowymi danego wydziału), 58 § 2a)

(wyłącza od opiniowania kandydatów osoby spokrewnione/powinowate albo powiązane tak, że może to rodzić wątpliwości co do bezstronności), tworzą spójny system gwarancji bezstronności i odpowiadają kierunkowi wskazanemu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W postanowieniu z dnia 20 kwietnia 1999 r., sygn. S 1/99, Trybunał akcentował, że „małżeństwo, więzi pokrewieństwa lub powinowactwa łączące sędziów z adwokatami i radcami prawnymi, choć nie przesądzają o utracie przymiotu bezstronności przez sędziego w konkretnej sprawie – mogą stwarzać zagrożenie, jeśli chodzi o zewnętrzny obraz wymiaru sprawiedliwości”. Podkreślono, że sam fakt występowania tego rodzaju więzi osobistych w danym sądzie, zwłaszcza gdy dotyczy to wielu sędziów, może być uznany za obiektywnie zagrażający zewnętrznemu obrazowi wymiaru sprawiedliwości, choćby żaden z sędziów danego sądu nie naruszył w rzeczywistości obowiązku bezstronności. Zasadniczym zadaniem ustawodawcy jest zatem stworzenie takiej siatki rozwiązań, które minimalizują zarówno ryzyko stronnictwa rzeczywistego, jak i ryzyko powstania w społecznym odbiorze uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności.

W tym kontekście na pierwszy plan wysuwa się dwoisty charakter bezstronności sędziowskiej, konsekwentnie eksponowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. SK 66/13, przypomniał, że bezstronność obejmuje wymiar obiektywny oraz subiektywny. Bezstronność obiektywna polega na tym, aby „nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom”.

Trybunał wielokrotnie wypowiadał się na temat wyłączenia sędziego jako jednego z rozwiązań składających się na szczegółowy aspekt prawa do sądu - bezstronność sędziowską. Za miarodajny w tej kwestii należy uznać wyrok z 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, w którym Trybunał dokonał obszernej analizy tego zagadnienia (zob. OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 134, cz. III, pkt IV uzasadnienia; zob. także wyroki TK z: 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 93; 7 marca 2005 r., sygn. P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 20; 14 października 2008 r., sygn. SK 6/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 137).

W swoim dorobku orzeczniczym Trybunał wskazuje na dwoisty charakter bezstronności sędziowskiej. Istotą pierwszego z wymiarów bezstronności, tzw. obiektywnej, jest „nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom” (wyrok TK z 20 lipca 2004 r., sygn. SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67, cz. III, pkt 6 uzasadnienia). Jak zauważył Trybunał w wyroku z 27 stycznia 1999 r., sygn. K 1/98 (OTK ZU nr 1/1999, poz. 3, cz. III, pkt 1 uzasadnienia) „istnieje interes publiczny (dobro wspólne) polegający na ukształtowaniu zewnętrznego obrazu wymiaru sprawiedliwości, tworzącego w społeczeństwie przekonanie, iż sąd jest bezstronny (...) Jedynie sądy złożone z bezstronnych sędziów, których postępowanie także na zewnątrz ich urzędu służy obrazowi bezstronnego wymiaru sprawiedliwości stwarzają, w odbiorze społecznym, gwarancje sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy”.

Drugi wymiar bezstronności, tzw. bezstronność subiektywna, polega zaś na tym, że sędzia musi mieć dodatkowo wewnętrzne przekonanie o możliwości wydania wyroku bez

faworyzowania któregoś z uczestników postępowania. Trybunał uznaje, że naruszenie obowiązku bezstronności stanowi szczególnie drastyczną postać sprzeniewierzenia się obowiązkowi, jakie łączą się z zasadą niezawisłości sędziowskiej (zob. wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52, cz. IV, pkt 1 uzasadnienia).

Gwarancje bezstronności sędziowskiej są szczególnie istotne w sprawach karnych, które pociągają za sobą najdotkliwszą ingerencję w prawa i wolności jednostki. Wśród instytucji karnoprosesowych do gwarancji bezstronności zalicza się: ustawowo określoną właściwość sądów, ustawowe regulacje dotyczące wyznaczania składów orzekających, kolegialność, jawność postępowania, obowiązek uzasadniania rozstrzygnięć, dwuinstancyjność, a także wyłączenie sędziego (zob. W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 163). Należy jednak podkreślić, że wskazane instytucje jedynie sprzyjają bezstronności. Przepisy procedury są nakierowane na zredukowanie zobiektywizowanych czynników mogących powodować stronniczość. Ustawodawca nie jest w stanie zagwarantować pełnej bezstronności sędziego, która wynika nie tylko z rozwiązań instytucjonalnych, ale w nie mniejszym stopniu z cech osobowych sędziego. Trybunał w swoim orzecznictwie podkreślał, że przyczyny stronniczości są zróżnicowane, a sama „natura (...) człowieka czyni go w różnych sytuacjach - w sposób mniej lub bardziej uświadomiony - stronniczym” (zob. wyrok o sygn. K 1/98, cz. III, pkt 2 uzasadnienia). Dlatego też ustawodawca powinien stworzyć warunki, które będą minimalizować stronniczość sędziego.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie ulega wątpliwości, że wyłączenie sędziego jest z perspektywy ochrony bezstronności sędziego szczególnie istotne. Reguły wyłączenia sędziego służą bowiem budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności. Instytucja ta pozwala także na eliminację konfliktów w sumieniu sędziego. Oprócz realizacji zasady bezstronności sędziego, instytucja wyłączenia sędziego sprzyja także innym zasadom konstytucyjnym, takim jak zasada dwuinstancyjności czy zaskarżalności (zob. wyrok o sygn. SK 19/02, cz. III, pkt 3; G. Artymiak, *Problematyka wyłączenia sędziego orzekającego w sprawach karnych - wybrane zagadnienia*, (w:) *Problemy stosowania prawa sądowego*, red. I. Nowikowski, Lublin 2007, s. 88).

Niewątpliwy funkcjonalny związek między prawem do bezstronnego sądu a wyłączeniem sędziego nie przełożył się na nadanie wyłączeniu rangi konstytucyjnej. Znajduje ono podstawę wyłącznie w przepisach ustawowych. Nie istnieje zatem konstytucyjne prawo podmiotowe do określonego kształtu wyłączenia sędziego (zob. wyrok TK o sygn. SK 27/01, cz. III, pkt 3 uzasadnienia). Podmiotowym prawem o randze konstytucyjnej jest prawo do bezstronnego sądu, którego urzeczywistnienie następuje dzięki licznym gwarancjom ustawowym, łącznie z prawem strony do żądania wyłączenia sędziego. Ustawodawca, kształtując przesłanki wyłączenia sędziego, ma więc w tym zakresie znaczny zakres swobody regulacyjnej. Na ustawodawcy spoczywa obowiązek takiego ukształtowania wyłączenia sędziego, aby umożliwiał ono objęcie wszelkich sytuacji, które mogłyby rodzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego, jeżeli nie samej strony, to co najmniej obiektywnego, zewnętrznego obserwatora. Jak wskazuje Trybunał, chodzi o wyeliminowanie takich sytuacji faktycznych „z którymi w stopniu wysoce uprawdopodobnionym łączyć można zagrożenie bezstronności sędziego, a które zarazem uzewnętrzniają się w takim stopniu, że można je zobiektywizować” (wyrok o sygn. K 1/98, cz. III, pkt 2 uzasadnienia). Dopiero wadliwe, a więc godzące w prawo do

bezzstronnego sądu, ukształtowanie tej instytucji przez ustawodawcę zwykłego prowadzi do negatywnej konstytucyjnej kwalifikacji przyjętych rozwiązań.

W orzecznictwie europejskim także akcentowane jest znaczenie wyłączenia sędziego dla realizacji prawa gwarantowanego w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). Tak jak Konstytucja, Konwencja nie przesądza, jak ma być ukształtowana instytucja wyłączenia sędziego i pozostawia w tym względzie swobodę ustawodawcy krajowemu. Pomimo to, sądy krajowe muszą jednak gwarantować wynikającą z art. 6 ust. 1 Konwencji bezstronność. W kontekście niniejszej sprawy, ważne jest stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) zgodnie z którym samo uczestnictwo na różnych etapach postępowania tego samego sędziego nie prowadzi automatycznie do naruszenia zasady bezstronności. Elementem decydującym o ocenie, czy nastąpiło naruszenie, jest zakres podejmowanych rozstrzygnięć i ich merytoryczny związek (zob. wyroki ETPC z: 26 września 1995 r. w sprawie Diennet przeciwko Francji, skarga nr 18160/91, 24 lipca 2012 r. w sprawie Toziczka przeciwko Polsce, skarga nr 29995/08 (<https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mrswglrsg4ydombxgq3ti>)).

W wyroku w sprawie Toziczka przeciwko Polsce ETPC wskazał, że udział w różnych fazach postępowania tego samego sędziego w rozpoznawaniu danej sprawy prowadzi do naruszenia gwarantowanego w art. 6 Konwencji, prawa do rzetelnego procesu przez niezachowanie wymogu bezstronności, o ile ten sam sędzia dokonuje oceny własnych merytorycznych rozstrzygnięć wydanych we wcześniejszych instancjach (zob. też wyroki ETPC z: 29 lipca 2004 r. w sprawie San Leonard Band Club przeciwko Malcie, skarga nr 77562/01, 3 lipca 2012 r. w sprawie Lewandowski przeciwko Polsce, skarga nr 66484/09, 15 grudnia 2005 r. w sprawie Kyprianou przeciwko Cyprowi, skarga nr 73797/01).

Stanowisko ETPC dotyczy nie tylko sytuacji, w których sędzia brał udział w instancji niższej w wydawaniu zaskarżonego orzeczenia, ale również, jeżeli uczestniczył - niekoniecznie jako sędzia - w merytorycznym rozpatrywaniu sprawy. W sprawie Švarc i Kavnik przeciwko Słowenii ETPC dopatrywał się naruszenia zasady bezstronności w sytuacji, gdy profesor prawa przedstawił opinię prawną dla sądu pierwszej instancji, a następnie jako sędzia Sądu Konstytucyjnego uczestniczył w rozpatrywaniu skargi konstytucyjnej (zob. wyrok ETPC z 8 lutego 2007 r., skarga nr 75617/01). Z drugiej strony, w sprawie Warsicka przeciwko Polsce, ETPC stwierdził, że przy ocenie dopuszczalności skargi kasacyjnej może uczestniczyć sędzia, który rozpoznawał apelację. Taka ocena wynikała z tego, że nie było wymaganego związku między merytorycznym rozpoznaniem sprawy (rozpatrzenie zarzutów podniesionych w apelacji), a raczej techniczną kwestią oceny spełnienia ustawowych przesłanek dopuszczalności skargi kasacyjnej (zob. wyrok ETPC z 16 stycznia 2007 r., skarga nr 2065/03).

W orzecznictwie i w doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że wyłączenie sędziego z mocy prawa traktuje się jako rozwiązanie wyjątkowe. Stanowi ono odstępstwo od reguły, że każdy sędzia jest władny do orzekania w sprawie należącej do właściwości sądu, w którym orzeka. Odstępstwo to powinno obejmować wyłącznie nadzwyczajne sytuacje, które silnie przemawiają za koniecznością powstrzymania się sędziego od udziału w danej sprawie.

Chodzi o takie sytuacje faktyczne, których wystąpienie może prowadzić do racjonalnie podnoszonych wątpliwości co do bezstronności sędziego, a praktycznie niemożliwe jest dowiedzenie ich nieprawdziwości. Przy czym chodzi tutaj o wątpliwości obiektywnie uzasadnione, a nie jakiegokolwiek wątpliwości czy też tylko pozory braku bezstronności.

Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że pierwszeństwo powinny mieć takie ograniczenia praw i wolności sędziego, które nawiązują do postawy indywidualnego sędziego w kontekście konkretnej sprawy i pozwalają ją oceniać, nie zaś te, które opierają się na ustawowych założeniach, z góry przesądzających, iż sędzia nie może być bezstronny (zob. wyrok o sygn. SK 53/04, cz. III, pkt 4 uzasadnienia). To znaczy, że ustawodawca powinien wprowadzać przede wszystkim gwarancje bezstronności sędziowskiej, które z mocy ustawy nie pozbawiają prawa do oceny indywidualnej postawy sędziego w danej sprawie i niejako obiektywnie przypisują mu cechę stronniczości. Ustawodawca powinien przede wszystkim stosować takie rozwiązania, które nie mają charakteru absolutnych zakazów, tzn. powodujących z mocy prawa, automatycznie, nieodwracalnych skutków, z punktu widzenia osób podlegających tym ograniczeniom.

W orzecznictwie ETPCz wskazuje się również, że **należy domniemywać osobistą bezstronność sędziego, dopóki nie będzie dowodu przeciwnego** (patrz, między innymi, Padovani przeciwko Włochom, wyrok z dnia 26 lutego 1993 r., Seria A nr 257-B, str. 20, § 26 oraz Morel przeciwko Francji, nr 34130/96, § 41, ECHR 2000-VI, wyroku z 8 lutego 2007 r., skarga nr 75617/01). Zasada, zgodnie z którą **sąd jest uznawany za wolny od uprzedzeń** i stronniczości jest od dawna utrwalona w orzecznictwie Trybunału (zob., na przykład, Le Compte, Van Leuven i De Meyere przeciwko Belgii, 23 czerwca 1981 r., § 58, Seria A nr 43).

Podobne stanowisko przyjęto w międzynarodowych zasadach etyki sędziów.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wyjaśnił, że są dwa aspekty dotyczące wymogu bezstronności. Po pierwsze, trybunał musi być subiektywny bezstronny, tj. żaden członek trybunału nie powinien mieć osobistych uprzedzeń ani stronniczości. Należy domniemywać osobistą bezstronność, chyba że istnieją dowody przeciwnie. (...) Bezstronność dotyczy nie tylko faktycznego braku uprzedzeń i uprzedzeń, ale także z poczuciem ich braku. Ten podwójny aspekt został uchwycony w często powtarzanych słowach, że sprawiedliwości nie tylko trzeba czynić, ale musi ona jawnie być postrzegana jako wykonana. Zwykle przyjmuje się test, czy rozsądny obserwator, realistyczne i praktyczne spojrzenie na sprawę dostrzegłoby (lub mogłoby) brakować bezstronność sędziego. Należy ocenić, czy istnieje obawa przed stronniczością z punktu widzenia rozsądnego obserwatora. (Organizacja Narodów Zjednoczonych, Komentarz do zasad postępowania sędziów z Bangalore, wrzesień 2007).

Jak z kolei wskazuje Sad Najwyższy „Przepisy o wyłączeniu sędziego mają charakter norm wyjątkowych, również ze względów gwarancyjnych (dla stron). Nie ma więc tu miejsca na wykładnię rozszerzającą albo analogię. Dała temu wyraz Krajowa Rada Sądownictwa w § 15 Zbioru, który stanowi: „Sędzia może złożyć wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy tylko wtedy, gdy istnieją do tego uzasadnione podstawy. Niedopuszczalne jest nadużywanie instytucji wyłączenia sędziego” (wyrok SN z dnia 24 listopada 2006 r. SNO 64/06, wyrok z dnia 25 stycznia 2007 r. SNO 75/06). Zasada ta nakazuje więc sędziemu powściągliwość w inicjowaniu postępowania o wyłączenie. Pochopne występowanie z takim wnioskiem byłoby złamaniem wskazanej zasady etycznej, a zatem uchybieniem

godności sprawowanego urzędu (tak również L. Gardocki, „Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej” w *Przestępstwo - kara - polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Zakamycze 2006, s. 192 - 193).

Również w aktach typu soft-law podkreśla się wyjątkowy charakter wyłączenia sędziego: „Sprawy nie należy odbierać określonemu sędziemu bez ważnych powodów. Wszelkie takie przyczyny i procedury wycofania powinny być określone przez prawo lub regulamin sądu” (Środki dotyczące skutecznego wdrożenia zasad postępowania sądowego z Bangalore przyjęte przez Judicial Integrity Group na posiedzeniu w Lusaka, Zambia 21 i 22 stycznia 2010, pkt 3.3).

Wskazać należy, że „Postanowienie sądu w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego i ławników nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia, co nie oznacza jednak, że jego trafność nie podlega kontroli odwoławczej. Z art. 447 § 3 KPK wynika bowiem wprost, że w apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia. Oznacza to, że obowiązkiem sądu odwoławczego było dokonanie oceny prawidłowości i trafności postanowienia sądu rejonowego, którym nie uwzględniono wniosku oskarżonego o wyłączenie sędziego i ławników” (wyrok SN z dnia 12 czerwca 2007 r. IV KK 62/07).

Kwestia istnienia obowiązku sędziego ujawnienia okoliczności uzasadniających jego wyłączenie jest w orzecznictwie zniuansowana.

Z jednej strony wskazuje się, że „Przepisy postępowania karnego nie obligują sędziego do składania oświadczenia w przedmiocie istnienia przesłanek wyłączenia go od rozpoznawania sprawy, jeżeli w jego ocenie nie zachodzi przyczyna wyłączająca go od udziału w sprawie z mocy prawa lub sam nie żąda wyłączenia z uwagi na istnienie okoliczności, która mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość, co do jego bezstronności” (wyrok SN z dnia 17 maja 2012 r. V KK 322/11). Z drugiej strony wskazuje się na obowiązek sędziego ujawnienia okoliczności uzasadniających jego wyłączenie i skutki zaniechania realizacji tego obowiązku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy „Sędzia ma obowiązek powiadomić o okoliczności, o której mowa w art. 41 § 1 KPK, przez złożenie żądania wyłączenia od udziału w sprawie. Nie do sędziego należy bowiem ocena, czy znana mu okoliczność stanowi podstawę wyłączenia, tylko do sądu, który rozpoznaje jego żądanie (art. 42 § 4 KPK).” (wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2011 r. V KK 386/10).

W wyroku Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2015 r. sygn. SDI 16/05 wskazano, że do naruszenia gwarancyjnych przepisów art. 41 § 1 i art. 42 § 1 KPK dochodzi nie tylko wtedy, gdy wobec sędziego, co do którego zaistniały okoliczności poddające w wątpliwość jego bezstronność, został złożony wniosek o wyłączenie, a wniosek ten nie został uwzględniony, ale także wówczas, gdy okoliczności wymienione w art. 41 § 1 KPK realnie zaistniały, a sędzia taki nie zreflektował się i nie zażądał swego wyłączenia od udziału w sprawie albo gdy pozostali członkowie składu, świadomi zaistnienia takich okoliczności, z urzędu nie podjęli decyzji o jego wyłączeniu.”

Podobnie Sąd Najwyższy wskazał w wyroku z dnia 22 października 2002 r. II KK 202/02 stwierdzając, że „Zarzut obrazy art. 41 § 1 KPK może być skutecznie złożony

w postępowaniu kasacyjnym, jeżeli strona złożyła wniosek o wyłączenie sędziego sądu odwoławczego w tym trybie i nie został on uwzględniony, albo strona dowiedziała się o przyczynie tego wyłączenia po wydaniu wyroku w sądzie drugiej instancji, bądź też sędzia, któremu znane były powody wyłączenia nie złożył stosownego żądania o wyłączenie (art. 42 § 1 KPK), a strona nie skorzystała z prawa złożenia wniosku. Oczywiście jest, że zarzut ten jest skuteczny tylko wówczas, gdy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia” Zbieżne stanowisko zaprezentowano także w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r. WK 4/17.

W kontekście szczegółowych okoliczności podnoszonych w przedłożonej interpelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, że wyłączenie sędziego dotyczy zawsze konkretnej sprawy i nie rozciąga się na inne sprawy nawet jeżeli strony są te same. Niekiedy powody wyłączenia odnoszą się do faktu dokonania oceny dowodów w danej sprawie i dlatego w innej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami powody wyłączenia nie muszą występować.

Wskazać można przykładowo stanowisko, że „Sędzia nie traci przymiotu bezstronności tylko dlatego, że w innej sprawie uwierzył depozycjom tej samej osoby, której informacje przyjęto za podstawę skazania, jeśli chodziło tam o inne zdarzenia niż stanowiące przedmiot obecnego badania. Nie uzasadnia wątpliwości co do bezstronności sędziego, że w innym postępowaniu uwierzyła zeznaniom świadka a odmówiła wiary zeznaniom oskarżonego jako świadka” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 czerwca 2013 r. II AKa 216/12). Podobnie przyjął Sąd Najwyższy wskazując, że „Ani rozpoznawanie wcześniejszych spraw tych samych oskarżonych ani dokonywanie oceny tych samych źródeł dowodowych w różnych postępowaniach nie stanowi przesłanki wyłączenia sędziego” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. II KK 388/04). W jednym z judykatów Sąd Najwyższy wskazał, że „Nie tylko zatem charakter znajomości ze stroną lub zależność służbowa decydują o tym, jakiej treści oświadczenie sędziego powinien złożyć w sytuacji, o jakiej mowa w art. 49 k.p.c. decydujące znaczenie mogą mieć także inne okoliczności, jak przedmiot sprawy, rodzaj wniosków dowodowych, potrzeba wyjaśniania zarzutów dotyczących postępowania innych znanych sędziemu osób.

Może się zatem zdarzyć sytuacja, w której – w przypadku tych samych stron i takiego samego charakteru znajomości – sędzia złoży odmienne oświadczenia dotyczące istnienia podstaw jego wyłączenia od udziału w którejś z tych spraw” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2016 r. SNO 14/16). W orzecznictwie kwestią sporną było to czy „sprawą” w rozumieniu powyższych przepisów jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu czy też pojęcie to obejmuje również orzekanie w kwestiach incydentalnych. Sąd Najwyższy wskazywał np., że „sprawą” w rozumieniu powyższych przepisów jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu. takim postępowaniem nie jest odrębnie unormowane, uboczne rozstrzygnięcie o wyłączeniu sędziego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2011 r. SNO 5/11).

Podobnie Sąd Najwyższy przyjmował, że „Nie można jednak traktować jako udziału w sprawie podejmowania przez sędziego wyłączonego, także tych czynności o charakterze organizacyjnym, które nie wkraczają w sferę rozpoznawania sprawy, nie kształtują odpowiedzialności oskarżonego i nie wpływają na tok postępowania”. (wyrok SN z dnia 17 maja 2012 r. V KK 322/11). W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13

czerwca 2023 r I KZP 22/22 wskazano, że „Pojęcie „sprawy”, o jakim mowa w art. 40 i art. 41 § 1 KPK odnosi się zarówno do sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu, jak również postępowań incydentalnych, w tym takich, które mają miejsce w ramach sprawy głównej”. Uchwały Sądu Najwyższego nie wiążą sądów powszechnych (poza sytuacją wskazaną w art. 441 § 3 k.p.k.). Może się zatem zdarzyć, że konkretny skład sądu (sędzia) uzna, że kwestia przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie jest sprawą w rozumieniu art. 40 i 41 k.p.k.

Kolejna uwaga dotyczy wyłączenia z mocy prawa. W takiej sytuacji zastosowanie ma art. 42 § 2 k.p.k., który stanowi, że „Jeżeli sędzia uznaje, że zachodzi przyczyna wyłączająca go z mocy art. 40, wyłącza się, składając oświadczenie na piśmie do akt, a na jego miejsce wstępuje inny sędzia.” W takiej sytuacji nie jest wydawane postanowienie o wyłączeniu.

Warto w tym względzie zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, że „Wątpliwości co do bezstronności sędziów nie mogą być oparte na subiektywnym odczuciu wnioskodawcy o nieprzychylności sędziego” (postanowienie SN z dnia 22 marca 2011 r. WD 2/11). „Subiektywne przekonanie strony o nieprzychylności sędziego nie jest wystarczające do jego wyłączenia, gdyż aby osiągnąć taki skutek, konieczne jest wskazanie takich obiektywnych okoliczności, które czynią zasadne pojawienie się uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności” (postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2006 r. WZ 20/06).

Kwestia zasadności wyłączenia się sędziego od udziału w sprawie z uwagi na powiązania towarzyskie czy relacje służbowe była przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie.

Poniżej, następujące przykładowe i ważne stanowiska judykatury:

- „Podstawą żądania wyłączenia sędziego na wniosek, są trwałe powiązania sędziego ze stroną albo jej pełnomocnikiem typu przyjaźń, wrogość, zbieżność lub rozbieżność interesów. Sporadyczne kontakty, na linii stricte zawodowej nie powodują konieczności wyłączenia sędziego” (wyrok SN z dnia 25 lutego 2015 r. III KK 351/14),

- „Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, gdyby zaakceptować wyrażone we wniesionej skardze twierdzenia na temat relacji pomiędzy uprawnieniami prezesa sądu przewidzianymi w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (...), a treścią wydawanych przez sędziów danego sądu lub sądów podległych rozstrzygnięć, to trzeba by również przyjąć, że w polskim systemie prawa faktycznie nie obowiązuje zasada niezawisłości sędziowskiej, ze względu na przyjmowany wpływ, jaki na treść konkretnego rozstrzygnięcia może wywierać prezes sądu (...)” (postanowienie TK z dnia 2 lutego 2016 r. Ts 347/14),

- „W sposób wręcz groteskowy w pierwszym z zarzutów zażalenia jego autor starał się wykazać naruszenie art. 41 § 1 KPK, wywodząc, że żaden z sędziów II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w S. „nie jest w stanie rozpoznać sprawy odmiennie od przełożonej...” Słabość argumentacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wynikająca już z zacytowanego na wstępie opisu tego zarzutu, jest tak daleko idąca, że dalszego komentarza nie wymaga.” (postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2016 r. III KZ 87/15),

- „Przepisu art. 49 k.p.c. nie można bowiem interpretować w ten sposób, że każde przyznanie przez sędziego, iż zna osobiście jedną ze stron wywołuje wątpliwości co do jego bezstronności, tym bardziej, gdy znajomość nie ma charakteru osobistego i wynika

tylko z kontaktów służbowych. Podobnie, samej zależności zachodzącej między prezesem a sędziami danego sądu nie można traktować jako przyczyny zawsze uzasadniającej wyłączenie sędziego” (wyrok SN z dnia 24 maja 2016 r. SNO 14/16),

- „Wywody skarżące, że wszyscy sędziowie jako orzekający w wydziale Karnym Sądu apelacyjnego w a. wzajemnie się znają i znają sędziów sądów niższych, a więc tym samym nie miała ona rzetelnego procesu sugeruje, że nie orientuje się ona w działalności orzeczniczej sędziów. Bowiem to, że łączy ich znajomość zawodowa nie oznacza, że w procesie orzekania kierują się oni faktem owej znajomości, jako że orzeczenie musi być oparte na materiałach sprawy i uzasadnione następnie w oparciu o ten materiał, a nie na podstawie pozaprocessowych wrażeń i odczuć sędziego. (...)” (postanowienie SN z 1 lipca 2010 r. SNO 28/10),

- „Nie tylko nastawienie do samej strony może uzasadniać wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 KPC, ale również sytuacja, gdy sędziego łączy "bliższa znajomość z bliskim krewnym strony" (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 1970 r., sygn. akt II CO 18/69). Relacje tego typu muszą jednak zawsze podlegać elastycznej ocenie, uwzględniającej konkretne okoliczności. Nie decyduje bowiem o wyłączeniu sam fakt znajomości, nawet "osobistej" strony, lecz szczególny układ stosunków osobistych, który powodowałby trudność w zachowaniu przez sędziego bezstronnej postawy w rozstrzyganiu sporu dotyczącego tej strony. Jak wskazuje się w orzecznictwie, "cechą takich stosunków może być emocjonalne nastawienie do danej osoby lub powiązania wpływające na interesy lub pozycję życiową sędziego" (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 1977 r., sygn. akt I PO 15/77)". (wyrok TK z dnia 13 grudnia 2005 r. SK 53/04),

- „w orzecznictwie podkreśla się, iż bliskie relacje łączące sędziego ze świadkiem (a za takowe uważa się m.in. relacje towarzyskie), uzasadniają wyłączenie sędziego od udziału w sprawie. Zasadnie wskazuje się, że w tego rodzaju przypadkach zarówno strony, jak i zewnątrzni obserwatorzy procesu mogą powziąć uzasadnione wątpliwości co do tego, czy na decyzje podejmowane przez sędziego w toku postępowania nie wpłynęły zależności wynikające z tych relacji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2020 r., IV KO127/20 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 czerwca 2016 r., II AKo 58/16). Na ocenę wiarygodności depozycji procesowych osób wpływa wszak bardzo istotnie to, jak daną osobę postrzega się „w ogólności” (tj. co do cech jej charakteru i osobowości), a bez wątpienia pozostawanie z daną osobą w relacjach towarzyskich umożliwia wyrobienie sobie poglądu w tej sferze”. (wyrok SN z dnia 20 grudnia 2023 r. III KK 340/22).

Na tym tle wyraźnie widać, że obecna regulacja kodeksowa, w powiązaniu z odpowiednimi przepisami ustrojowymi, wsparte poglądami judykatury i piśmiennictwa tworzą kompletny i elastyczny mechanizm ochrony bezstronności. Dwutorowa konstrukcja — łącząca katalog zamknięty z klauzulą generalną - ma charakter gwarancyjny. Zapewnia ochronę zarówno wtedy, gdy relacje są oczywiste, formalne i łatwe do zidentyfikowania (jak pokrewieństwo, powinowactwo czy wcześniejszy udział w sprawie), jak i wtedy, gdy mamy do czynienia z relacjami subtelnymi, wielowątkowymi, trudnymi do przewidzenia przy projektowaniu ustawy. Dzięki temu prawo nie zamyka się na mechaniczne stosowanie przepisów, lecz umożliwia indywidualną, wrażliwą ocenę kontekstu każdej sprawy, dokonywaną w zgodzie z konstytucyjnym prawem do sądu i standardami konwencyjnymi.

W kontekście zarzutów podniesionych w interpelacji - dotyczących sytuacji, w których osoby spokrewnione lub powiązane służbowo z sędziami lub prokuratorami wielokrotnie uczestniczyły w postępowaniach - należy podkreślić, że obecny porządek prawny daje realną podstawę do analizy każdej z tych spraw indywidualnie. Jeśli koligacje lub inne powiązania były realne i konkretne, strona mogła domagać się wyłączenia, albo sąd mógł podjąć decyzję z urzędu.

W razie zaniechania - po stronie sędziego, prokuratora lub sądu - istnieje podstawa do zarzutu naruszenia prawa do sądu bezstronnego oraz do weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięć w postępowaniu odwoławczym lub nadzwyczajnym, w tym w płaszczyźnie bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Jeżeli natomiast w określonych sprawach doszło do powtarzalnego orzekania z udziałem osób powiązanych, lecz przy zachowaniu wymogów ustawowych i po rozważeniu ewentualnych przesłanek wyłączenia, a ocena ta nie wykazała istnienia uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności, to problem nie leży w samej regulacji, ale ewentualnie w praktyce stosowania prawa lub w subiektywnych oczekiwaniach stron. Jak podkreśla się w orzecznictwie, wątpliwości co do bezstronności nie mogą opierać się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony co do nieprzychylności sędziego. Niezbędne jest wskazanie takich obiektywnych okoliczności, które czynią zasadne pojawienie się uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności.

Istniejące przepisy i instytucje są wystarczające, pod warunkiem, że zasady proceduralne będą stosowane z należytą starannością, transparentnością i wrażliwością na realne ryzyko naruszenia bezstronności.

Odpowiedzią na przypadki indywidualnych naruszeń nie powinna być pochopna reforma przepisów, lecz konsekwentne egzekwowanie już istniejących mechanizmów, zarówno na poziomie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i prokuratorów, jak i kontroli instancyjnej oraz nadzwyczajnej. W ten sposób prawo do sądu bezstronnego i niezawisłego staje się realną, a nie iluzoryczną gwarancją - zgodną zarówno z Konstytucją, jak i ze standardami europejskimi, a zarazem uwzględniającą konieczność ochrony niezawisłości sędziowskiej przed nadużywaniem instytucji wyłączenia jako narzędzia presji na sąd.

W zakresie zmian legislacyjnych wyjaśniam, że w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (numer w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów: UD261), autorstwa Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, zaproponowano zmiany w zakresie regulacji *ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. Poz. 1568, 1841, z 2025 r. Poz. 620, 1172, 1302, 1518, dalej: k.p.c.)*, dotyczące m.in. instytucji wyłączenia sędziego oraz odpowiednio – referendarza sądowego, ławnika, jak również innych organów sądowych oraz prokuratora (pytania 5-6 interpelacji).

W uzasadnieniu do przedmiotowego projektu ustawy wskazano, że projektowane zmiany zmierzają do zapewnienia, aby przepisy k.p.c. umożliwiały pełną realizację wymagania, aby sprawy cywilne były rozpoznawane przez niezależny i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, określony w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 19 akapit drugi TUE w zw. z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, i to także wówczas, gdy strona nie występuje z wnioskiem o wyłączenie sędziego. Dalej podkreślono, że celem

proponowanych zmian jest ponadto doprecyzowanie obowiązujących regulacji i wyeliminowanie ujawnionych wątpliwości interpretacyjnych.

W aktualnym brzmieniu art. 51 k.p.c. wskazane jest, że sędzia zawiadamia sąd o zachodzącej podstawie swojego wyłączenia. W przepisie tym nie przewidziano natomiast wyraźnie, że zawiadomienie takie może złożyć także inny członek składu orzekającego, mimo że nie powinno ulegać wątpliwości, iż powinnością sędziego powinno być zawiadomienie, że wobec innego sędziego zachodzą wiadome mu podstawy wyłączenia, co powinno prowadzić do rozstrzygnięcia tej kwestii przez sąd we właściwym ku temu składzie. Odpowiada to stanowisku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, według którego sąd jest obowiązany z urzędu weryfikować, czy ze względu na swój skład spełnia m.in. wymagania bezstronności i niezawisłości (zob. wyroki TSUE z dnia 26 marca 2020 r., C-542/18 RX –II i C-543/18 RX –II (sprawy połączone), *Erik Simpson przeciwko Radzie Unii Europejskiej i HG przeciwko Komisji Europejskiej i z dnia 1 lipca 2008 r., C-341/06 P i C-342/06 P, Chronopost SA i in. przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich i Republice Francuskiej*). W związku z tym zaproponowano rozbudowanie **art. 51 k.p.c.** i dodanie w nim zdania drugiego, zgodnie z którym zawiadomienie o podstawie wyłączenia sędziego może złożyć także inny członek składu orzekającego, którym może być sędzia bądź ławnik. W projektowanym stanie prawnym wyłączenie sędziego będzie mogło zatem nastąpić na wniosek strony lub na skutek zawiadomienia sędziego, którego dotyczy przyczyna wyłączenia, względnie zawiadomienia składanego przez innego członka składu orzekającego, czemu będzie odpowiadać propozycja zmiany brzmienia **art. 49 § 1 k.p.c. i art. 52 § 1 k.p.c.**

W **art. 52 § 1 k.p.c.** zaproponowano powrót do reguły, według której właściwym składem sądu do rozstrzygania w przedmiocie wyłączenia sędziego jest skład trzech sędziów. Za takim składem przemawia bez wątpienia wzgląd na powagę rozstrzygnięcia co do wyłączenia sędziego i potencjalnie negatywne dla stron skutki niewłaściwej oceny w tym przedmiocie. Postanowienie o pozostawieniu wniosku w aktach sprawy z przyczyn określonych w **art. 53¹ k.p.c.** sąd może jednak wydać także w składzie jednego sędziego, za czym przemawia wzgląd na sprawność postępowania.

W projekcie przewiduje się także **uchylenie art. 48¹ k.p.c.** wprowadzonego ustawą nowelizującą z 2019 r. Przepis ten, zakładający, że w przypadku wyłączenia sędziego na podstawie **art. 48 § 1 pkt 1 – 4 k.p.c.** sąd występuje do sądu nad nim przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy, a sąd przełożony wyznacza inny równorzędny sąd, został oparty na nieprzekonujących założeniach teoretycznych, a ponadto wywołał głębokie i w praktyce nierozwiązywalne rozbieżności co do zakresu objętych nim sytuacji. Konsekwencją propozycji uchylenia **art. 48¹ k.p.c.** jest również propozycja uchylenia zawierającego odesłanie do tej regulacji **art. 508 § 4 k.p.c.**, a częściowo także zmiana brzmienia **art. 54 k.p.c.** Dodatkowo w proponowanej treści **art. 54 k.p.c.** przewiduje się odstąpienie od wskazywania, że wnioski o wyłączenie prokuratora oraz „innych organów sądowych” w rozumieniu tego przepisu przekazuje się odpowiedniemu organowi nadrzędnemu na rzecz wskazania, że w przedmiocie tych wniosków orzeka organ nadrzędny, któremu przekazuje się wniosek. Projekt zakłada również dodanie do **art. 54 k.p.c. zdania trzeciego**, z którego będzie wynikać, że w przedmiocie wyłączenia referendarza sądowego sąd orzeka w składzie jednego sędziego, co wiąże się z przewidywanym w projekcie powrotem do składu kolegiального

jako właściwego do orzekania w przedmiocie wyłączenia sędziego (proponowany art. 52 § 1 k.p.c.).

Ponadto zaproponowano również uchylenie **art. 49 § 2 k.p.c.**, aktualnie przewidującego, że za okoliczność mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, nie uważa się wyrażenia przez sędziego poglądu co do prawa i faktów przy wyjaśnianiu stronom czynności sądu, nakłanianiu do ugody lub udzielaniu pouczeń. Rozwiązanie to nie wytrzymuje krytyki, nie ulega bowiem wątpliwości, że przy wyjaśnianiu czynności sądu, nakłanianiu do ugody czy udzielaniu pouczeń może dojść do wyrażenia przez sędziego stanowiska w sposób, który będzie podważać jego bezstronność przy dalszym rozpoznawaniu sprawy. Brak możliwości wyłączenia sędziego od orzekania w tych przypadkach nie ma uzasadnienia i w sposób nieuzasadniony ogranicza prawo strony do tego, by jej sprawa była rozpoznawana przez bezstronny sąd. Zbliżone uzasadnienie dotyczy proponowanej zmiany polegającej na wyeliminowaniu spośród podstaw do pozostawienia wniosku o wyłączenie sędziego bez dalszych czynności okoliczności przewidzianych aktualnie w **art. 53¹ § 1 pkt 1 k.p.c.**, ponieważ wniosek o wyłączenie sędziego, nawet jeśli jest oparty na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach, nie powinien być apriorycznie traktowany jako zmierzający do przewlekania postępowania i niepodlegający rozpoznaniu.

Kolejna propozycja to zmiana **art. 50 § 3 k.p.c.**, który w obecnym brzmieniu sugeruje, że sędzia objęty wnioskiem o wyłączenie może np. wydać wyrok uchylający zaskarżony wyrok i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania. Sytuacja taka godzi w efektywność gwarancji, którą jest możliwość żądania wyłączenia sędziego i powinna ulec zmianie. Docelowo, w razie złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, niedopuszczalne będzie zatem nie tylko wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, lecz także orzeczenia kończącego postępowanie w instancji lub kończącego postępowanie kasacyjne, co obejmuje również orzeczenie kasatoryjne.

Pozostałe zmiany mają charakter konsekwencyjny lub doprecyzowujący. Obecne brzmienie **art. 52 § 1 k.p.c.**, obejmujące wyrażenie „o wyłączeniu sędziego”, może sugerować, że przepis ten nie dotyczy przypadków, w których wydawane są inne niż pozytywne postanowienia w przedmiocie wyłączenia sędziego. Proponuje się zatem wskazanie w **art. 52 § 1 k.p.c.**, że sąd, w którym sprawa się toczy, orzeka „w przedmiocie wyłączenia”. Sprecyzowaniu podlega także to, że wymaganie złożenia wyjaśnień przez sędziego nie dotyczy sytuacji, w których sędzia zawiadamia o podstawie swojego wyłączenia, a także sposób liczenia terminu do złożenia wyjaśnień. Skrócenie do tygodnia terminu, po którego upływie sąd będzie mógł orzec w przedmiocie wyłączenia bez składania przez sędziego wyjaśnień, chyba że uzna je za konieczne, powinno przynieść pozytywne skutki dla sprawności toczących się postępowań.

Projekt został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji w serwisie Rządowy Proces Legislacyjny w dniu 14 października 2025 r. i można zapoznać się z jego treścią pod adresem:

<https://legislacja.gov.pl/projekt/12400050/katalog/13143002#13143002>.

Jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania zawarte w interpelacji, będące we właściwości prokuratury, to zgodnie z informacjami przesłanymi przez Prokuraturę Krajową:

Pismem z dnia 15 lipca 2024 r. o sygn. 1001-2.071.20.2023, Prokurator Krajowy, wykonując założenia *Krajowego Planu Przeciwdziałania Przestępstwom Przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności na Szkodę Małoletnich na lata 2023 - 2026*, przyjętego uchwałą nr 204 Rady Ministrów z dnia 17 października 2023 r. (M. P. z 2023 r. Poz. 1235), wprowadził obowiązek cyklicznego przeprowadzania analizy akt o przestępstwa z rozdziału XXV Kodeksu karnego na szkodę małoletniego oraz o przestępstwo z art. 189a k.k. na szkodę małoletniego, związane z przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, w tym również pod kątem prawidłowej reprezentacji osób małoletnich i przestrzegania zasad jego przesłuchania, określonych w art. 185a i 185b k.p.k.

Z przeprowadzonego badania akt za II półrocze 2024 r., którym objęto 1581 spraw wynika, że w większości z nich małoletni reprezentowani byli w sposób prawidłowy.

W przypadkach, gdy zostały spełnione przesłanki określone w art. 51 § 2a k.p.k. w zw. z art. 98 § 2 pkt. 2 w zw. z art. 99 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (Dz. U. z 2023 r. Poz. 2809), prokuratorzy występowali do właściwego sądu z wnioskami o ustanowienie dla małoletniego pokrzywdzonego kuratora, a po zmianie przepisu art. 99 § 1 tej ustawy - reprezentanta.

Występowanie nieprawidłowości w zakresie reprezentacji małoletnich pokrzywdzonych ujawniono w co najmniej 91 sprawach, w których pomimo istnienia przesłanek do wystąpienia do sądu z wnioskiem o ustanowienie reprezentanta, a wcześniej kuratora (np. gdy zachodził tzw. konflikt interesów) prokuratorzy nie podejmowali w tym zakresie decyzji, ewentualnie podjęli ją ze znaczną, nieuzasadnioną zwłoką. Ujawniono również przypadki, gdy prokuratorzy występowali ze stosownym wnioskiem dopiero po wydaniu w sprawie decyzji końcowej. W 21 przypadkach reprezentantom małoletnich nie został doręczony odpis postanowienia kończącego postępowanie.

Podczas badania akt nie ujawniono nieprawidłowości wskazujących na występowanie przypadków „nepotyzmu i kumoterstwa prokuratorów”, o których mowa w pytaniu oznaczonym numerem 5.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2025 r. o sygn. 1001-2.421.12.2025, Prokurator Krajowy, przekazując końcowe sprawozdanie z przeprowadzonej analizy postępowań, polecił prokuratorom regionalnym wdrożenie w bieżącej praktyce prokuratorskiej zawartych w nim zaleceń oraz podjęcie działań eliminujących w przyszłości występowanie stwierdzonych w toku badania błędów oraz uchybień.

Dodatkowo, w dniu 19 listopada 2025 r. Dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej skierował do prokuratorów regionalnych pismo dotyczące planowanego, kolejnego już badania akt tej kategorii spraw, obejmującego 2025 rok, w którym ponownie wskazał na konieczność uwzględnienia podczas tych badań kwestii prawidłowości reprezentacji małoletnich pokrzywdzonych.

Odnosząc się do pytania oznaczonego w interpelacji numerem 4 informuję, że Prokuratura Krajowa nie dysponuje takimi danymi. Ich pozyskanie wymagałoby przeprowadzenia badania akt określonej kategorii spraw prowadzonych przez wszystkie powszechne jednostki organizacyjne prokuratury w 4-letnim przedziale czasowym.

Ustosunkowując się do przywołanego w treści interpelacji postępowania o sygn. PR Ds.278.2021 Prokuratury Rejonowej w Sierpcu, uprzejmie informuję, że pokrzywdzona

Aleksandra W. była reprezentowana w sposób prawidłowy. W dniu 14 maja 2021 r. została ona przesłuchana w obecności przedstawiciela ustawowego oraz pełnomocnika, natomiast z udziałem drugiej z pokrzywdzonych osób małoletnich w ogóle nie wykonywano czynności procesowych. Wprawdzie w akcie oskarżenia - przez przeoczenie - nie wskazano kuratora małoletnich pokrzywdzonych, tym niemniej w aktach sprawy przekazanych do sądu z aktem oskarżenia, zawarte było postanowienie sądu rejonowego w tym zakresie. Nadto, Sąd Rejonowy w Lipnie uznał, że nie istnieje konieczność wezwania na rozprawę kuratora - przesłuchiwaną przed tym sądem Aleksandra W. była już osobą pełnoletnią.

Z wyrazami szacunku

Arkadiusz Myrcha
Sekretarz Stanu

/podpisano elektronicznie/